Sygn. akt I ACa 1050/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 stycznia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Szewczyk
Sędziowie:	SSA Barbara Górzanowska (spr.) SSA Jerzy Bess
Protokolant:	sekr. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa E. F. (1)

przeciwko S. W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 21 marca 2016 r. sygn. akt I C 1134/15

1. ***zmienia punkt II zaskarżonego wyroku w ten sposób, że odstępuje od obciążania powódki kosztami procesu;***

2. ***oddala apelację w pozostałej części;***

3. ***zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 10.800 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.***

SSA Jerzy Bess SSA Andrzej Szewczyk SSA Barbara Górzanowska

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 11 stycznia 2017 r.

Powódka E. F. (1) domagała się zasądzenia od pozwanej S. O. kwoty 320 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania, tytułem zwrotu pożyczki.

Pozwana S. W. wniosła o oddalenie powództwa przecząc, by między stronami doszło do zawarcia umowy pożyczki i podnosząc, że strony łączył swoisty stosunek prawny, w ramach którego powódka i pozwana zdecydowały się na realizacje wspólnego przedsięwzięcia polegającego na prowadzeniu niepublicznego przedszkola.

Wyrokiem z dnia 21 marca 2016 r. Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział I Cywilny powództwo oddalił i zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 7.217 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne i motywy wskazane w uzasadnieniu:

Powódka E. F. (1) i pozwana S. W. znały się ze studiów i były bliskimi znajomymi. Pozwana prowadziła w K. pięć niepublicznych przedszkoli pod nazwą (...) z siedzibą w K. przy ul. (...), a w 2013 r. planowała otwarcie kolejnego przedszkola w lokalu przy ul. (...) w K.. Pozwana i powódka na początku 2013 r. razem uzgodniły, że będą prowadzić wspólnie przedszkole H. K. przy ul. (...) w K.. Ich współpraca miała w przyszłości zostać sformalizowana w formie pisemnej umowy spółki, jednak do tego czasu działalność miała być oficjalnie prowadzona przez powódkę, a pozwana miała wykonywać faktyczne zarządzanie i nadzór nad pracami w przedszkolu. Dochodami z działalności strony miały się dzielić po połowie. Powódka przekazała pozwanej kwotę 40 000 zł w styczniu 2013 r. w banku przy ul. (...) w K., która to kwota została przeznaczona na wynajem lokalu pod przedszkole. Z uwagi na dalsze konieczne wydatki na przedszkole powódka poprosiła swoich rodziców o pożyczenie kwoty 100 000 zł. Rodzice powódki znali pozwaną, którą lubili i chcieli aby strony wspólnie prowadziły biznes. Powódka otrzymała od nich 100 000 zł, które przekazała pozwanej wraz z kwotą 49 000 zł, łącznie 149 000 zł, również w banku przy ul. (...). Na przełomie marca i kwietnia 2013 r. powódka w przedszkolu dała pozwanej kwotę 24 000 zł. Ponadto powódka zaciągnęła kredyt w (...) na zakup rzeczy do przedszkola zamówionych przez pozwaną. Ponadto powódka dokonywała płatności swoją kartą kredytową i przekazywała powódce pieniądze na opłacanie wykonawców. Łącznie powódka przekazała pozwanej kwotę ok. 320.000 zł.

Sąd Okręgowy ustalił, że lokal w którym miało zostać zlokalizowane przedszkole stanowił własność spółki pod firmą (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowo–akcyjna z siedzibą w K.. Pozwana w dniu 6 lutego 2012 r. zawarła z w/w spółką umowę najmu. Pozwana i powódka podejmowały wspólne działania celem uruchomienia przedszkola, adaptacji lokalu, jego aranżacji i remontu oraz prowadzenia w nim działalności. W trakcie prac adaptacyjnych pojawiły się wady wykonanych robót m.in. brak doprowadzenia przyłącza wodno-kanalizacyjnego, brak instalacji wentylacyjno-grawitacyjnej i c.o. z sieci miejskiej, które spowodowały, iż powódka i pozwana nie mogły w przewidywanym czasie otworzyć przedszkola i ponosiły straty w postaci płaconego czynszu najmu za niezgodny z umową lokal, utraty klientów z którymi wcześniej podpisano umowy i kosztami przedwczesnego zatrudnienia personelu. Pomiędzy pozwaną, a wynajmującą spółką doszło do sporu na tle wad lokalu, w którego rozwiązaniu powódka aktywnie uczestniczyła. Powódka prowadziła rozmowy telefoniczne, korespondencję e-mail z przedstawicielami(...), gdzie m.in. w mailu z dnia 12 maja 2013 r. wskazała, iż „ jako najemca lokalu użytkowego nr(...) w budynku przy ul. (...) chciała prosić o pilne spotkanie", jak również wskazywała, iż z uwagi na problemy z lokalem ich firma została zmuszona do skorzystania z usług kancelarii prawnej. Podawała, iż próbowała ustalać pewne rzeczy ze swoją wspólniczką i prosi o uzgodnienia spornych kwestii i rozwiązanie konfliktu między wynajmującym a przedszkolem. Powódka pisała również w e-mailach zwracając się do wynajmującego w formie: „my jako H. K.". Powódka prowadziła również korespondencję z pośrednikami nieruchomości w sprawie wad w pomieszczeniach przyszłego przedszkola. Udzielała informacji, iż przedszkole będzie działało w godzinach 7-18, będzie do niego uczęszczało do 100 dzieci i zatrudni ok. 13 pracowników. Pozwana konsultowała się telefonicznie i osobiście wraz z pozwaną z pełnomocnikami, którzy prowadzili sporną sprawę, a na spotkaniach tych tytułowała się jako wspólniczka pozwanej.

Sąd pierwszej instancji podał, że przedszkole rozpoczęło swoją działalność latem 2013 r. Powódka zajmowała się kontaktem z rodzicami którzy zapisywali dzieci do przedszkola, zarządzała bieżącą jego działalnością, sprawami administracyjnymi, sporządzała listy obecności dzieci, a także rekrutowała pracowników i organizowała im prace. Powódka osobiście pobierała opłaty za przedszkole w postaci czesnego, ubezpieczeń i opłat za wyżywienie oraz książki od rodziców uczęszczających do przedszkola przy ul. (...) w K. dzieci. Powódka zajmowała się tymi sprawami, bo

pozwana prowadziła cały czas pięć pozostałych przedszkoli. W sierpniu 2013 r. pozwana zawarła z powódką umowę o pracę w celu objęcia powódki ubezpieczeniem społecznym i zdrowotnym. Strony zleciły przygotowanie umowy spółki.

Według ustaleń Sądu Okręgowego, (...) Przedszkole (...) z siedzibą w K. przy ul. (...) w K. prowadzone przez pozwaną posiadało trzy rachunki w (...) Bank (...) S.A., które na dzień 24-25 października 2012 r. były wolne od zajęć i tytułów egzekucyjnych, a regulowanie zobowiązań i obsługa przebiegały terminowo i zgodnie z regulaminem. Średnie miesięczne obroty na tych rachunkach zamykały się kwotami 4 lub 5-cio cyfrowymi. Pozwana w dniu 14 maja 2013 r. zawarła z Bank (...) S.A. umowę o kredyt na działalność gospodarczą – biznes ekspres nr (...) w kwocie 200 000 zł. W dniu 13 maja 2013 r. pozwała uzyskała kredyt-limit zadłużenia na rachunku oszczędnościowym w kwocie 42 000 zł od (...) Bank (...) S.A. Kolejno pozwana zawarła w dniu 23 lipca 2013 r. z (...) Bank (...) S.A. umowę kredyt na zakup towarów w (...) w wysokości 27 135,40 zł. W listopadzie 2013 r. spór stron z (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowo–akcyjna w K. jako wynajmującym lokal został zakończony ugodą. Powódka do listopada 2013 r. nie uzyskała z tytułu prowadzonej działalności w postaci przedszkola żadnych dochodów, bo do 2014 r. przedszkole przynosiło jedynie straty. Powódka zaproponowała wówczas P. P. sprzedaż 50% udziałów w przedsięwzięciu w postaci przedszkola H. K., jednak ten nie przyjął jej oferty. Powódka złożyła także propozycje odkupienia swoich udziałów pozwanej, jednak ta się nie zgodziła. Powódka na początku grudnia 2013 r. zrezygnowała z dalszej współpracy z pozwaną w prowadzeniu przedszkola. Powódka zwracała się ustnie i telefonicznie do pozwanej o zwrot pieniędzy wyłożonych na wspólny biznes w kwocie 320 000 zł. Pismem z dnia 12 listopada 2014 r. pełnomocnik powódki wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 320 000 zł jaką miała ona zainwestować w przedsięwzięcie dotyczące przedszkola H. K. przy ul. (...) w K.. Pozwana w dniu 28 maja 2014 r. złożyła na Komisariacie Policji nr (...)w K. zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przez powódkę wobec niej przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. tj. gróźb karalnych. W protokole przesłuchania pozwana zeznała, iż powódka zażądała od niej zwrotu kwoty 400 tys. zł, czyli większego wkładu niż włożyła. Podała również, iż: „E. pomimo to stanowczo zażądała zwrotu kwoty 400 zł, gdzie faktycznie włożyła ok. 320 zł".

Oceniając materiał dowodowy sprawy Sąd pierwszej instancji wskazał, że poza okolicznościami przyznanymi, istotne dla sprawy fakty ustalił w oparciu o dokumenty prywatne oraz urzędowe i dowody z zeznań świadków. Zeznania P. P. i M. H. Sąd uwzględnił w całości oceniając je w większości jako rzeczowe, stanowcze i spójne oraz korelujące z pozostałym, uznanym za wiarygodny, materiałem dowodowym. Częściowo ustalenia stanu faktyczne zostały dokonane na podstawie zeznań świadków E. F. (2), P. M. i D. O., a także powódki E. F. (1) i pozwanej S. W.. Sąd wskazał, że nie dał wiary zeznaniom świadków E. F. (2), P. M. oraz powódki odnośnie tego, iż powódka umówiła się z pozwaną że pożyczy jej łączną kwotę 320 000 zł na prowadzenie przedszkola, które pozwana zwróci jej gdy działalność zacznie przynosić dochody. Z zeznań świadków P. P. i D. O., a także pozwanej oraz dokumentów w postaci korespondencji mailowej wynika, iż powódka podjęła z pozwaną współpracę celem wspólnego prowadzenia przedsięwzięcia w postaci przedszkola (...). Powódka w toku wykańczania lokalu pod przedszkole, w rozmowach z deweloperem, wynajmującym i prawnikami przedstawiała się jako wspólnik pozwanej, a prowadzoną działalność traktowała jako wspólną np. pisała do w/w osób „my przedszkole H. K.". Powódka zajmowała się również sprawami administracyjnymi przedszkola, rekrutacją dzieci i odbieraniem czesnego od rodziców, a wszędzie była traktowana jako wspólnik pozwanej. Z przedłożonych dokumentów wynika, że pozwana miała dobrą i stabilną sytuację finansową, w terminie regulowała zobowiązania 5 innych przedszkoli i nie miała potrzeby zawierania z powódką umowy pożyczki. Sąd dał wiarę zeznaniom świadków E. F. (2) oraz powódki E. F. (1) co do przekazywanych pozwanej w gotówce kwot, bo sama pozwana w swoich zeznaniach potwierdziła fakt otrzymania pieniędzy od powódki. Potwierdzają to również zeznania pozwanej złożone na Komisariacie Policji nr (...)w K. w dniu 28 maja 2014 r., sygn. akt 2 Ds. 920/14, aczkolwiek omyłko wpisano tam do protokołu kwotę 320 zł zamiast 320 000 zł. Fakt przekazania pieniędzy wynika również z zeznań świadka M. H.. Na wiarę nie zasługiwały zeznania świadka D. O., iż powódka nie dawała pozwanej żadnych pieniędzy, gdyż sama pozwana przyznała fakt przekazywania przez powódkę pieniędzy, a świadek D. O. mogła nie mieć wiedzy o tych okolicznościach. Zeznaniom świadka P. M. dał sąd wiarę co do okoliczności, iż powódka przekazywała pozwanej pieniądze. Nie dał natomiast sąd wiary zeznaniom świadka co do wysokości kwot przekazanych przez powódkę pozwanej, albowiem zeznania świadka w tym zakresie nie korelują z zeznaniami powódki i z zeznaniami pozwanej. Nie dał sąd wiary zeznaniom powódki co do okoliczności, że umówiła się z pozwaną, że pozwana zwróci powódce pieniądze,

gdy otrzyma gwarancję bankową. Fakt zawarcia takiego porozumienia nie znajduje potwierdzenia w żadnym innym materiale dowodowym. Nadto zeznania powódki są w tym zakresie niespójne, gdyż powódka następnie zeznała, że pozwana miała się wobec niej zobowiązać do zwrotu pieniędzy we wrześniu 2014 r. Nie dał sąd wiary zeznaniom powódki co do tego, że strony nie umówiły się, że mają wspólnie przedszkole prowadzić, a umówiły się, że powódka ma w przedszkolu pracować na stanowisku dyrektora, pozwana odda powódce pieniądze, natomiast później, dopiero gdy pozwana będzie mogła rozwiązać swoją firmę i podzielić między matkę i siebie, strony zawiążą spółkę. Taki model współpracy jawi się jako zupełnie niezrozumiały i nieracjonalny. Na czym bowiem miała polegać ta rzekomo mająca dopiero w przyszłości zostać zawarta spółka pomiędzy stronami, skoro pozwana miała przedtem zwrócić powódce wszystkie przekazane na zorganizowanie przedszkola pieniądze i nie wiadomo na czym miałby w takiej sytuacji polegać wkład powódki do spółki. Z zeznań powódki wynika zresztą, że sama powódka uważała się, co najmniej niekiedy, za wspólniczkę pozwanej.

W rozważaniach prawnych Sąd Okręgowy powołał się na przepis art. 720 § 1 k.c. dotyczący pożyczki, albowiem powódka twierdziła, że udzieliła pozwanej pożyczki w kwocie co najmniej 320 000 zł w gotówce i domaga się w sporze jej zwrotu. Sąd podkreślił, że przeprowadzone postępowanie dowodowe ujawniło, iż powódka rzeczywiście przekazała pozwanej łącznie kwotę pieniędzy wynoszącą 320 000 zł, częściowo w gotówce a częściowo poprzez zaspokojenie ze swoich własnych środków, zaciągniętego kredytu i środków z karty kredytowej oraz zakupów materiałów budowlanych do przedszkola. Fakt przekazania środków pieniężnych nie przesądza jednakże o tym, że podstawą prawną tego świadczenia był stosunek prawny pożyczki. O tym, czy świadczenie zostało spełnione jako wykonanie zobowiązania pożyczkodawcy, czy na innej podstawie prawnej rozstrzyga treść zgodnych oświadczeń woli w związku z tym składanych przez strony, w tym również oświadczeń woli konkludentnych. Przy ocenie skutków prawnych oświadczeń woli stron nie można pominąć nadto faktycznych zachowań stron stanowiących kontekst dokonywanej transakcji. Zdaniem Sądu pierwszej instancji postępowanie dowodowe nie ujawniło aby strony złożyły wobec siebie oświadczenia woli w sposób jednoznaczny określający treść stosunku umownego stanowiącego podstawę świadczeń ze strony powódki, w szczególności aby zawały umowę na piśmie. Działania powódki nie ograniczały się jedynie do przekazania pozwanej kwot pożyczek. Powódka w sposób aktywny podejmowała czynności związane z rozpoczęciem i kontynuowaniem przedsięwzięcia w postaci przedszkola. Powódka prowadziła rekrutację dzieci, które miały do przedszkola uczęszczać. Podejmowała działania związane z zatrudnianiem wychowawców. Dokonywała zakupów przedmiotów potrzebnych do prowadzenia przedszkola. Podejmowała czynności związane z przygotowaniem pomieszczeń, w którym przedszkole miało być prowadzone. W momencie gdy pojawił się spór z wynajmującym podjęła, w porozumieniu z pozwaną, negocjacje wobec wynajmującego przedstawiając się wobec niego jako „wspólniczka" i „współnajemczyni".

Sąd Okręgowy podkreślił następnie, że osoby trzecie postrzegały działania podejmowane przez strony nie w kategoriach pożyczki w rozumieniu art. 720 k.c. ale jako współpracę przy prowadzeniu przedszkola. Taki stan rzeczy wynika w szczególności z zeznań świadków D. O., P. P. i M. H.. Tak też działalność tę rozumiała pozwana. Natomiast stanowisko powódki co do tego, że pomiędzy stronami miała miejsce wyłącznie pożyczka Sąd ocenił jako post factum przyjętą taktykę, a nie jako wyraz rzeczywistego stanu świadomości istniejącego u pozwanej w czasie, gdy współpraca stron układała się jeszcze bezkonfliktowo. Powódka - wbrew twierdzeniom, iż nie sporządziła pisemnej umowy z pozwaną wskutek niedoświadczenia życiowego - niewątpliwie nie jest osobą życiowo niedoświadczoną i łatwą do wprowadzenia w błąd. Z zeznań samej powódki wynika, że przed rozpoczęciem współpracy z pozwaną prowadziła samodzielnie działalność gospodarczą i z ujawnionych okoliczności nie wynika, aby działalność ta zakończyła się niepowodzeniem z przyczyn leżących po stronie powódki. Trudno zatem uznać za wiarygodne aby powódka mogła zasadnie uważać, że jedynie pożyczyła pozwanej pieniądze na prowadzenie działalności gospodarczej, skoro aktywnie przy prowadzeniu tej działalności z pozwaną współpracowała, a nadto wobec osób trzecich (w szczególności wobec wynajmującego) ujawniała fakt pozostawania z pozwaną w spółce. Okoliczność, że powódka przez pewien okres czasu pozostawała z pozwaną w stosunku pracy, według Sądu Okręgowego, nie może rozstrzygać o treści stosunku prawnego istniejącego pomiędzy stronami. Na wiarę zasługują zeznania pozwanej i świadka D. O., iż dokonanie tej czynności miało na celu jedynie objęcie powódki ubezpieczeniem społecznym i zdrowotnym, a nie było wyrazem woli stron rzeczywistego nawiązania stosunku pracy. W powyższym kontekście również okoliczności, że pozwana

zarejestrowała w ewidencji działalności gospodarczej wyłącznie jednoosobową własną działalność gospodarczą, a fakt prowadzenia tej działalności we współpracy z powódką nie został w żaden sposób wobec organów ewidencyjnych ujawniony, nie mogą stanowić czynników determinujących ocenę, czy pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy spółki (początkowo w postaci spółki cichej, w toku prowadzonej działalności przekształconej konkludentnie w spółkę cywilną) czy też umowy pożyczki. Gdy nawiązanie określonego stosunku prawnego nie wymaga formy pod rygorem nieważności (a tak jest zarówno w wypadku umowy pożyczki, jak i w wypadku umowy spółki cichej i spółki jawnej) o charakterze prawnym współdziałania gospodarczego dwóch osób decyduje treść oświadczeń woli składanych przez strony oraz faktyczny sposób wykonywania tego współdziałania, a nie sposób ujawnienia tej działalności wobec organów władzy publicznej.

W powyższym stanie rzeczy Sąd pierwszej instancji uznał, że pomiędzy powódką a pozwaną w rzeczywistości doszło do zawarcia nie umowy pożyczki w rozumieniu art. 720 § 1 k.c. ale umowy, w ramach której strony zobowiązały się do współpracy, obejmującej zarówno świadczenie pracy własnej, jak i zgromadzenie środków na realizację wspólnego celu gospodarczego w postaci zorganizowania i prowadzenia przedszkola. Sąd ocenił, że zgodnym zamiarem stron było nawiązanie stosunku prawnego spółki, najpierw w formie spółki cichej tj. spółki w ramach której jedna ze stron (wspólnik cichy) wnosił wkład do przedsiębiorstwa prowadzonego we własnym imieniu i na własny rachunek przez drugą stronę, partycypując w jego zyskach i stratach. Wspólnik cichy może uczestniczyć w przedsiębiorstwie poprzez wniesienie wkładu i nie odpowiada za zobowiązania zaciągnięte przez osobę prowadzącą przedsiębiorstwo. Pomimo, że umowa spółki cichej była unormowana w uchylonych przepisach art. 682-695 Kodeksu Handlowego z 1934 r., to jej zawarcie jest nadal dopuszczalne w ramach zasady swobody umów wyrażonej w art. 353^1 k.c. Następnie, od chwili gdy powódka zaczęła wobec osób trzecich występować jako „wspólnik" i „współnajemca" pozwanej to spółka cicha została konkludentnie przekształcona w spółkę cywilną w rozumieniu art. 860 i nast. k.c. Strony nie zawarły wprawdzie umowy spółki w formie pisemnej, mimo że formy takiej pod rygorem skutków dowodowych wymaga art. 860 § 2 w zw. z art. 74 § 1 k.c., jednak fakt dokonania tej czynności dostatecznie uprawdopodabnia pismo w postaci protokołu przesłuchania pozwanej w sprawie karnej sygn. akt 2 Ds. 920/14 z dnia 28 maja 2014 r. Nadto z ustalonego stanu faktycznego wynika, że strony planowały dopełnienie formalności przewidzianych w art. 860 § 2 k.c. gdyż był dla stron przygotowywany projekt umowy spółki. Świadczenia pieniężne spełniane przez powódkę ocenić w konsekwencji należy jako wkłady do tejże spółki, a nie jako pożyczką udzieloną pozwanej przez powódkę. Kwalifikacja świadczeń pieniężnych spełnionych przez powódkę jako wkładów do spółki, która ostatecznie przybrała postać prawną spółki cywilnej powoduje zdaniem Sądu Okręgowego, że powództwo w niniejszej sprawie nie mogło podlegać uwzględnieniu. Wbrew twierdzeniom pozwu pomiędzy powódką a pozwaną nie istnieje bowiem stosunek prawny pożyczki, a zatem nie ciąży na pozwanej obowiązek zwrotu przewidziany w art. 720 § 1 in fine k.c. Powódka nie może zatem skutecznie żądać od pozwanej zapłaty dochodzonej kwoty jako zwrotu pożyczki.

Sąd pierwszej instancji stwierdził w tych okolicznościach, że nie jest dopuszczalne uwzględnienie żądania pozwu na podstawie przepisów o spółce cywilnej. Po pierwsze, powódka nie twierdziła (a wręcz kwestionowała w toku niniejszego postępowania) aby z pozwaną zawarła umowę spółki cichej względnie spółki cywilnej, jak również nie twierdziła, aby spółka ta została rozwiązana. Uwzględnienie powództwa w niniejszej sprawie w oparciu o fakt zawarcia przez strony umowy spółki cywilnej byłoby równoznaczne z wydaniem orzeczenia niezgodnie z podstawą faktyczną powołaną przez powoda, a zatem uwzględnieniem powództwa innego aniżeli dochodzone, czego zakazuje art. 321 § 1 k.p.c. Nadto rozliczenie pomiędzy wspólnikami rozwiązanej spółki następuje w trybie postępowania nieprocesowego, w sposób określony w art. 875 k.c. a w szczególności jego przesłankami jest skuteczne rozwiązanie stosunku spółki i spłacenie długów spółki, zaś fakt dokonania tych czynności w niniejszym postępowaniu nie był przez powódkę powoływany.

Mając to na uwadze Sąd Okręgowy powództwo oddalił jako bezzasadne zasądzając od powódki na rzecz pozwanej koszty postępowania na zasadzie art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiodła powódka E. F. (1), zaskarżając go w całości. Pozwana zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

I. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że:

a) przekazanie przez powódkę pozwanej kwoty 320.000,00 zł nie stanowiło wykonania umowy pożyczki zawartej pomiędzy stronami, lecz wkład do spółki cichej, a potem spółki cywilnej zawartej pomiędzy powódką i pozwaną, podczas gdy:

- przedsięwzięcie w postaci przedszkola prowadzone było w formie jednoosobowej działalności gospodarczej pozwanej, a fakt prowadzenia działalności we współpracy z powódką nie został w żaden sposób ujawniony wobec właściwych organów ewidencyjnych;

- pozwana nie chciała zakładać spółki z powódką z uwagi na fakt, iż nie mogłaby wtedy otrzymać dofinansowania do prowadzonej działalności;

- powódka nie miała dostępu do konta firmowego pozwanej, a zatem nie miała pozycji równej z pozwaną;

- powódka była zatrudniona u pozwanej na podstawie umowy o pracę na czas nie określony na stanowisku dyrektora zarządzającego przedszkolem, a co za tym idzie była z pozwaną w stosunku podporządkowania;

- powódka zajmowała się sprawami administracyjnymi i organizacyjnymi przedszkola w ramach zakresu obowiązków dyrektora zarządzającego przedszkola określonych w umowie o pracę pomiędzy stronami;

- powódka przedstawiała się w stosunku do osób trzecich jako "wspólniczka" i "współnajemca", aby móc wykonywać swoje obowiązki jako dyrektor zarządzający przedszkola i przekonać osoby trzecie do tego, że jest umocowana do prowadzenia rozmów w imieniu pozwanej;

- strony dopiero zamierzały zawrzeć umowę spółki cichej (jej projekt został przygotowany dopiero 27 listopada 2013 roku), która miała zostać zgłoszona do właściwych rejestrów;

- z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie wynika, na jakich warunkach miała zostać zawarta umowa spółki oraz jakie były ustalenia stron w zakresie udziałów w zyskach i stratach w spółce;

- powódka niejednokrotnie zwracała się do pozwanej o zwrot pożyczki, a pozwana przekładała termin spłaty tej należności;

- Sąd I instancji nie uzasadnił z jakiego powodu i kiedy doszło do przekształcenia spółki cichej w spółkę cywilną;

b) przyjęcie, iż pozwana w okresie udzielenia pożyczki przez powódkę miała dobrą i stabilną sytuację finansową, w terminie regulowała zobowiązania 5 innych przedszkoli i nie miała potrzeby zawierania z powódką umowy pożyczki, podczas gdy:

- deklaracja podatkowa pozwanej z 2012 roku wskazuje, iż pozwana osiągnęła niewielki dochód, tj. średnio około 5000 zł miesięcznie i nie miała zdolności kredytowej, aby uzyskać kredyt w banku;

- umowa najmu obowiązująca pomiędzy pozwaną a deweloperem zawarta w dniu 6 grudnia 2012 roku nakładała na pozwaną obowiązek zapłaty kary umownej w wysokości 100.000,00 złotych, w przypadku, gdyby nie wpłaciła na czas kaucji, a środki na kaucję pochodziły od powódki;

c) przyjęcie, iż umowa o pracę zawarta pomiędzy powódką i pozwaną była fikcyjna, podczas gdy taka umowa była wykonywana a powódka otrzymywała za swoją pracę miesięczne wynagrodzenie w wysokości 3000 zł brutto;

d) przyjęcie że nielogicznym jest aby po spłacie pożyczki strony dopiero miały zawrzeć umowę spółki, podczas gdy kluczowy był fakt udostępnienia pozwanej środków na natychmiastową wpłatę kaucji i dopiero po spłacie wskazanej

kwoty, ustalenie szczegółowych warunków umowy spółki (w tym odpowiednio mniejszy udział powódki w podziale zysku).

e) przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów w zakresie oparcia rozstrzygnięcia o zeznania świadka D. O., podczas gdy świadek ten posiada interes w rozstrzygnięciu sporu na korzyść pozwanej (córki) i do tego stopnia manipuluje zeznaniami, że twierdzi iż pozwana nie otrzymała żadnych pieniędzy od powódki.

f) przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów poprzez przyjęcie, że niesporządzenie umowy z pozwaną nie mogło być podyktowane niedoświadczeniem życiowym powódki, podczas gdy relacje stron opierały się na wieloletniej przyjaźni i zaufaniu, stąd powódka nie przewidywała, że może zostać oszukana przez osobę, którą traktowała jak siostrę.

II. naruszenie art. 217 § 1 i 2 w zw. z art. 227 w zw. z art. 207 § 6 k.p.c. poprzez oddalenie na rozprawie w dniu 7 marca 2016 roku wniosku o przeprowadzenie dowodu z umowy o pracę na czas nieokreślony obowiązującej pomiędzy stronami, podczas gdy z zeznań świadków jednoznacznie wynika, iż pomiędzy stronami istniał stosunek podporządkowania;

III. naruszenie art. 230 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie, iż pozwana nie wypowiedziała się co do twierdzeń powódki z rozprawy z dnia 7 marca 2016 roku dotyczących przeznaczenia kwot przekazanych powódce na kaucję dla dewelopera, podczas gdy w braku wypowiedzenia się pozwanej co do twierdzeń powódki o faktach, fakty te należy uznać za przyznane.

Wskazując na powyższe zarzuty powódka wnosiła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 320.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty; zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania w sprawie za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego w dwukrotnej wysokości; na podstawie art. 380 k.p.c. rozpoznanie przez sąd II instancji postanowienia sądu I instancji oddalającego wniosek dowodowy z umowy o pracę na czas nieokreślony pomiędzy powódką a pozwaną na okoliczność zakresu obowiązków powódki oraz stosunku prawnego łączącego strony, w tym stosunku podporządkowania powódki w stosunku do pozwanej; na podstawie art. 381 k.p.c. przeprowadzenie dowodu z umowy o pracę na czas nieokreślony zawartej pomiędzy powódką a pozwaną w dniu 9 sierpnia 2011 roku na okoliczność istnienia stosunku pracy pomiędzy stronami, a co za tym idzie stosunku podporządkowania powódki w stosunku do pozwanej; na podstawie art. 100 ust. 2 w zw. wart. 102 ust. 1 u.k.s.c. o zwolnienie powódki od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w całości, bowiem nie jest w stanie ich ponieść bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki co do zasady nie znajduje uzasadnionych podstaw gdyż wyrok Sądu Okręgowego odpowiada prawu.

Przede wszystkim za prawidłowe należy uznać te ustalenia faktyczne, które prowadziły do przyjęcia, że strony nie zawarły umowy pożyczki, z której powódka wywodziła żądanie pozwu. W zakresie dowodów, które zostały przedstawione przez obie strony, Sąd Okręgowy wyraził oceny, które nie pozostają w sprzeczności z zasadami logiki rozumowania czy doświadczenia życiowego i nie wykazują błędów natury faktycznej. Dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena dowodów, w szczególności wskazanych w zarzutach apelacyjnych, nie nasuwa zastrzeżeń gdyż nie wykracza poza uprawnienia wynikające z przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i jest przeprowadzona w sposób prawidłowy z punktu widzenia ich wiarygodności i mocy. Wskazany przepis przyznaje sądowi swobodę w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki bądź z doświadczeniem życiowym. Wymaga natomiast podkreślenia, że samo przedstawienie przez stronę odmiennych wniosków niż wynikają z oceny dokonanej przez Sąd pierwszej instancji nie świadczy jeszcze o przekroczeniu swobodnej oceny dowodów. Skarżąca w żaden sposób nie wykazała, że Sąd Okręgowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego oceniając wskazane dowody i dokonując na ich podstawie ustaleń co do okoliczności, w jakich doszło do przekazania pozwanej przez powódkę środków pieniężnych oraz przyjmując brak podstaw do ustalenia, że nastąpiło to w ramach

umowy pożyczki. Skarżąca wiązała przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodu z zeznań świadka D. O. z tym, że posiada ona interes w rozstrzygnięciu sporu na korzyść pozwanej. Tymczasem Sąd Okręgowy zeznania tego świadka ocenił negatywnie i nie dał im wiary co do tego, że powódka nie przekazywała pozwanej żadnych pieniędzy. Wręcz przeciwnie, Sąd pierwszej instancji ustalił, że do przekazania łącznie kwoty 320.00 zł doszło i ustalenie oparte zostało na innych dowodach, co szczegółowo Sąd uzasadnił. Z ustaleniem tym Sąd Apelacyjny się zgadza, bowiem nie znajduje żadnych podstaw do jego kwestionowania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, pomimo tego, że niewątpliwie powódka przekazała pozwanej wymienioną kwotę, materiał dowodowy sprawy nie pozwalał na ustalenie, że nastąpiło to na podstawie umowy pożyczki. Strony nie zawarły umowy na piśmie ani nie przedstawiły żadnego pokwitowania, a podawane zarówno przez świadków jak i same strony okoliczności, w jakich doszło do przekazania pieniędzy oraz zachowanie stron w okresie poprzedzającym wniesienie pozwu, przeczą by do zawarcia takiej umowy doszło przed przekazaniem pozwanej pieniędzy lub nawet w chwili ich przekazania. Tymczasem umowa pożyczki jest umową konsensualną i dochodzi do skutku przez samo porozumienie stron (solo consensu). Przeniesienie posiadania przedmiotu pożyczki na pożyczkobiorcę (a tym samym przeniesienie jego własności zgodnie z art. 155 § 2 k.c.) stanowi zatem jedynie wykonanie zawartej już umowy. W niniejszej sprawie nie można jednak oprzeć się wrażeniu, że treść umowy między stronami była inna, a twierdzenia powódki o pożyczce pojawiły się post factum. Słusznie Sąd Okręgowy uznał, że zeznania powódki w tym zakresie nie zasługują na wiarę. Należy zwrócić uwagę na brak spójności stanowiska powódki prezentowanego w stosunkach z pozwaną. W wyjaśnieniach składanych w dniu 18 czerwca 2014 r. w ramach postępowania wywołanego zawiadomieniem pozwanej o przestępstwie, z którego to wyjaśnienia sporządzono notatkę znajdującą się w aktach (...) na karcie 12, powódka twierdziła, że przedmiotowe pieniądze „zainwestowała" w przedszkole, które z pozwaną miały razem prowadzić, a następnie wobec wycofania się z „biznesu", zażądała ich zwrotu. Także z twierdzeń zawartych w pozwie wynika, że przekazanie przedmiotowych pieniędzy pozwanej nastąpiło na poczet przyszłego wspólnego przedsięwzięcia, jakim miało być prowadzenie przedszkola. To, czy w istocie ostatecznie doszło do sformalizowania tego przedsięwzięcia w postaci umowy zawierającej istotne elementy tej współpracy, dla rozstrzygnięciu o żądaniu zgłoszonym w pozwie, jest sprawą relewantną. Apelacja powódki w istocie koncentruje się na zwalczaniu stanowiska Sądu Okręgowego, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy, najpierw spółki cichej, a następnie spółki cywilnej. Niektóre z podniesionych w niej zarzutów są uzasadnione. W ocenie Sądu Apelacyjnego zakres postępowania dowodowego w niniejszej sprawie nie dawał podstaw do ustalenia i przesądzenia, że do zawarcia takich umów ostatecznie doszło, zwłaszcza w sytuacji, gdy strony dopiero przygotowywały projekt umowy spółki, jaką miały zawrzeć, ale do jej podpisania nie doszło.

Należy też zwrócić uwagę, że do zawarcia umowy dochodzi dopiero wtedy, gdy strony osiągną porozumienie co do wszystkich elementów istotnych (essentialia negotii) dla danej umowy oraz tych, które objęte są negocjacjami. Do postanowień przedmiotowo istotnych umowy spółki uregulowanej w art. 860 k.c. należy zaliczyć dwa postanowienia: zobowiązanie wspólników do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego oraz ich zobowiązanie do działania w sposób oznaczony dla jego osiągnięcia. Umowa spółki powinna więc precyzować nie tylko wspólny cel gospodarczy, dla którego spółka zostaje zawarta, ale i zawierać określenie sposobu działania każdego ze wspólników dla osiągnięcia zamierzonego celu, na przykład określać przedmiot wkładu każdego ze wspólników, jak i jego wartość. O ile z przedstawionych dowodów można wywodzić zakres działania powódki i wielkość jej wkładu, to nie sposób odnieść tego samego do pozwanej. Zatem co do tego, czy strony zawarły umowę cywilnej czy inną umowę nienazwaną, można mieć wątpliwości, jednakże nie ma to znaczenia dla rozstrzygnięcia. Nie ulega bowiem wątpliwości Sądu Apelacyjnego, na co wskazywano powyżej, że strony nie zawierały umowy pożyczki, z której powódka obecnie wywodzi swoje roszczenie. Tym samym oddalenie tego roszczenia było zasadne.

Należy zgodzić się z Sądem pierwszej instancji, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie jest dopuszczalne uwzględnienie żądania pozwu na podstawie przepisów o spółce cywilnej (czy też o nienależnym świadczeniu o ile uznamy, że do zawarcia umowy takiej spółki nie doszło). Słusznie bowiem sąd Okręgowy podkreślił własne związanie podstawą faktyczną powództwa. Przedmiotem procesu cywilnego jest roszczenie procesowe, które zostaje po raz pierwszy przedstawione w pozwie, zgodnie z wymaganiami wynikającymi z art. 187 § 1 k.p.c. Musi ono

zatem obejmować oba obligatoryjne elementy t.j. określenie żądania oraz uzasadniające je okoliczności faktyczne. W razie zmiany któregokolwiek z nich dochodzi do przedmiotowej zmiany powództwa. Jeżeli natomiast do żadnej zmiany w toku procesu nie dochodzi, granice orzekania wyznacza roszczenie zgłoszone w pozwie. Związanie sądu granicami żądania obejmuje nie tylko wysokość i rodzaj dochodzonego świadczenia, ale także elementy motywacyjne uzasadniające żądanie. Jak trafnie podniósł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 maja 2008 r. sygn. akt III CSK 17/08, (legalis nr 316256) sąd orzeka o roszczeniach, które wynikają z faktów przytoczonych przez powoda, zaś podstawą orzeczenia nie mogą być okoliczności faktyczne, których powód nie objął swymi twierdzeniami. Do naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. dochodzi także wtedy, kiedy sąd drugiej instancji orzeka na podstawie przeprowadzonych z urzędu dowodów na okoliczności, które nie wchodziły w zakres podstawy faktycznej żądania powoda (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2003 r., IV CK 305/02, legalis nr 64168)

Jak słusznie podkreślił Sąd Okręgowy, powódka nie twierdziła aby z pozwaną zawarła umowę spółki cywilnej, nie twierdziła także by spełniła na rzecz pozwanej nienależne świadczenie bez podstawy prawnej. Wręcz przeciwnie, twierdziła, że swoje roszczenie wywodzi z umowy stron, tyle że z umowy pożyczki. Stanowisko takie podtrzymała w postępowaniu apelacyjnym.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny uznał powództwo za bezpodstawne, a tym samym apelację w znacznej części za nieuzasadnioną, w związku z czym apelację tę oddalił, na podstawie art. 385 k.p.c. Uwzględnił jednak apelację w niewielkim zakresie odnoszącym się jedynie do kosztów procesu, uznając, że zachodziły podstawy do zastosowania art. 102 k.p.c. i nieobciążania powódki tymi kosztami. Wskazać przy tym należy, że zastosowanie przez sąd art. 102 k.p.c. powinno być oceniane w całokształcie okoliczności, które by uzasadniały odstępstwo od zasadniczych reguł rozstrzygania o kosztach procesu. Do okoliczności, mogących wywrzeć wpływ na odstępstwo od tych zasad, należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu, zwłaszcza dotyczące sytuacji życiowej strony (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2011 r. sygn. V CZ 107/10). Do pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń, przedawnienie, prekluzja. Drugie wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony, z tym zastrzeżeniem, że niewystarczające jest powoływanie się jedynie na trudną sytuację majątkową, nawet jeśli była podstawą zwolnienia od kosztów sądowych i ustanowienia pełnomocnika (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2011 r. sygn. akt I CZ 26/11).

Przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że okoliczności rozpoznawanej sprawy przemawiają za przyjęciem, że wystąpił przypadek szczególnie uzasadniony, łączący się z charakterem dochodzonego przez powódkę roszczenia oraz okolicznościami jego powstania. Powódka niewątpliwie pozostawała w uzasadnionym subiektywnym przekonaniu o słuszności swoich racji, a przekonanie to o tyle było uzasadnione, że do przekazania przez nią pozwanej kwoty 320.000 zł doszło, co Sądy uznały za wykazane, tyle że w odmiennych okolicznościach, niż twierdzone przez powódkę. Tymczasem pozwana także i temu faktowi przeczyła. Powyższe przemawia za zastosowaniem przepisu art. 102 k.p.c.

Nie ma natomiast uzasadnienia dla zastosowania powyższej zasady także w postępowaniu apelacyjnym, skoro stanowisko Sądu Okręgowego było już powódce znane. Dlatego Sąd Apelacyjny zasądził od powódki na rzecz pozwanej koszty postępowania apelacyjnego, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5) w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2) i § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z dnia 5 listopada 2015 r. poz. 1804).

SSA Jerzy Bess	SSA Andrzej Szewczyk	SSA Barbara Górzanowska